

Julia Apanasewicz

pies rozwielitka w cudzych mieszkaniach
o!!!! nie zaskomle zbitka pod żuchwą
zaraz nawrzeszczą mu w splotach żyjątku
jak nie przylegać jak grzęźnie w pól

pies trzyma fason laciaty piesek
sznurek mleczaków w pierwszej skorupce
przeżuwa meble rozplata włókna
gniecie paliczki tupie po drzwiach

((zrywa przewody zagnieżdża porty))
stuka twardymi spacjami po gankach
byleby w pamięć podręczną w styki
byleby ktoś za szmaciane łapki

zbitka nie tęskni ma swoje sprawy
na głowach gardłach w knykcjach szczelinach
druty w śluzówce spruty kubraczek
odprysk z kabelka wmięty pod bok

i co tam jeszcze przód nie do pary
a jak to dobrze że uprzedzają
pies rozwielitka w zsiniałym pyszczku
wyniósł mi wannę z kuchni na bruk

i co i co we własnym grajdołku
zwiotczając pod kanapą przyjdą
posprzątają
powiedzą a szkoda buzia całkiem śmieszna
gdzie brew po lewej jak wynieść to teraz
pajacyk w spineczce ciekawe czy ciężko
bez kępki na twarzy mów pajacyku
ciekawość nas zżera sama odpadła
czy co z nią było pajacyk milczy

jak śmiesznie musiała się krzątać słaniać
piąć ((strome schody)) byle nie skrzypieć
sąsiadka mówiła: prawdziwy talent
co wieczór kaszel co tam duchota
stukot przez ścianę że się przebiła
czynsz opłacony tyle dobrego

no
popielniczkę mogła opróżnić
zaciek kłamacik brudna uszczelka
i wie pani taka już kolej rzeczy
trzeba posprzątać rzęsy wyrosły
po co narzekać
jak będzie transport

przyjdzie zrojona przeprosi za przyjście
zagają to powie że jest Hiszpanką
lo siento lo siento o tak im powie

wróci zobaczy Elizę w fotelu
tak to już jest i co może zrobić
E. Orzeszkowa na samowolce
już czwarty dzień okupuje dom

świętej pamięci Hasia ze ściany
mówi że płakać to dobra sprawa
Hasiu być może tylko w umiarze
a jak się wyrwać zmiędlić zasklepić
usiąść nie idzie z całym szacunkiem
Pani z drukarki co mogę ja

żłobienia płytki żłobienia są barki są dłonie
jest kark
przyjdą to wcisną rurę w migdałki
trzeba maszynkę skręcić na nowo

jak się przeświecili widać dokładnie
wykwit na przelyk blaszki celofan
masa okruszków na metr sześcienny
półki nie wbiegną nie każą gryźć

proszę się w trakcie gojenia nie targać
nadto nie smucić stronić od sauny
przemokłych komór Gdyni Sopotu
(świeży aparat może zwilgotnić
a potem brzęczy i dudni na chodzie)

poźniej jak zajdzie taka potrzeba
całość napuchnie zlepi się w strączki
(co się nie wrośnie musi zakrzepnąć)
prędzej się zwijać szamotać wyc

(świeży aparat może zwilgotnić
a potem brzęczy i dudni na chodzie)